

Link do produktu: <http://muzyczny.fant.swiebodzin.pl/joyo-bantamp-meteor-mini-glowa-gitarowa-20w-wzmacniacz-p-1413.html>



Joyo Bantamp Meteor mini głowa gitarowa 20W wzmacniacz

Cena	739,00 zł
Producent	Joyo

Opis produktu

Joyo MeteOR z serii BantamP jest bardzo kompaktową i łatwą w transporcie 20W głową gitarową.

MeteOR daje współczesne brzmienie z wysokim gainem. Opierając się na nowoczesnym brytyjskim podejściu do ciężkiej muzyki, odnosi on sukces w wielu gatunkach. Brzmienie to zostało zaprezentowane światu przez scenę artystów punkowych i indie. Dziś, dzięki zwiększeniu czułości wejścia, jest ono doceniane również przez gitarzystów metalowych.

Specyfikacja:

- Lampa 12AX7 Preamp
- Dwa kanały Clean i Distortion
- Pętla efektów
- Funkcja Bluetooth
- Wyjście słuchawkowe
- Moc: 20W (RMS)
- Impedancja: 8 Ohm
- Wymiary: 163 x 110 x 140mm
- Waga: 1,2kg
- Zasilanie: 18V/2,0A

Do tej "główki" firma Joyo dedykuje:

Joyo BantCab - kolumna gitarowa - 471zł

do kupienia na innej aukcji.

Pod nazwą banTamP kryje się seria sześciu miniaturowych wzmacniaczy typu head, których zróżnicowana kolorystyka wskazuje na różnorodność brzmieniową każdego z nich: Meteor, Zombie, Jackman, Vivo, Atomic, Bluejay. Łączą je podobieństwa w konstrukcji, oraz wyposażenie, którego ważnym składnikiem jest interfejs Bluetooth 4.0, który zastąpił stosowane zazwyczaj gniazdo Aux - teraz można bez dodatkowego kabla podłączyć smartfon używając aplikacji typu metronom czy po prostu odtwarzać podkłady do ćwiczeń.

W naszym teście przyjrzymy się bliźniaczym jeśli chodzi o budowę modelom ZoMBie i MeteOR. Ciekawa obudowa z malowanej proszkowo blachy kryje przedwzmacniacz z lampą 12AX7 oraz tranzystorową końcówkę o mocy 20 W pracującą w klasie D. Niewielkie wymiary udało się osiągnąć dzięki zastosowaniu dołączonego w komplecie zasilacza dającego stałe napięcie 18 V. Z przodu mamy gniazdo wejściowe, przełącznik brzmienia (czyste/przesterowane), włącznik Bluetooth, regulacje czułości, barwy i głośności oraz wyłącznik z diodową kontrolką. Z tyłu umieszczono gniazda pętli efektów, wyjście słuchawkowe 1/8", gniazdko zasilacza, oraz wyjście głośnikowe 1/4", do którego podłączamy kolumnę o minimalnej impedancji 8 Ohm. Drobna niespodziankę stanowi zewnętrzna antenka wspomnianej łączności bezprzewodowej. Gumowe nóżki zapewniają stabilność na podstawie, metalowa rączka ułatwia przenoszenie ważącej zaledwie 1,2 kg główki.

W PRAKTYCE

Oba wzmacniacze dysponują mocą 20W, która w wydaniu miniaturowych "bantampów" wystarczy nawet na próbę (oczywiście

przy rozsądnie grającej sekcji) i na pewno zaskoczy dynamiką niejednego gitarzystę, który zasugeruje się niepozornymi wymiarami. W domowym zaciszu może być już nawet za głośno zaraz za początkiem skali gałki VOLUME. Najciekawszą opcją serii banTamP jest zupełnie różne brzmienie poszczególnych modeli wzorujących się na różnych konstrukcjach wzmacniaczy oraz łączność Bluetooth, dzięki czemu możemy przesłać bezprzewodowo podkład do ćwiczenia. Tu najlepiej sprawdzi się wyjście słuchawkowe z całkiem dobrą symulacją głośnika - odtwarzana muzyka ma pełne pasmo w przeciwieństwie do nieco obciętej góry w przypadku klasycznej kolumny gitarowej.

Joyo Bantam Zombie oferuje na kanale OD ostre, agresywne brzmienie z tłustym i wyrazistym palm- -mutingiem, wzorowane na potężnych lampowych głowach o amerykańskim, metalowym charakterze. Środek pasma kojarzy się nieco z ustawionym w środkowej pozycji pedałem wah, ale zaskakująco dobrze sprawdza się w nowoczesnych, agresywnych riffach - barwa na mocnym gainie jest jednocześnie tłusta w dole i agresywna w górze, a po odkręceniu głośności zaskakuje szerokością. Solówki ładnie przebijają się w miksie chociaż mają już swój wspomniany wcześniej, lekko nosowy, środkowy charakter. Bardzo dobrze wypada tu kanał czysty o szerokim paśmie, oferujący klarowną i jasną barwę dopełnianą wyraźnym, zwartym dołem.

MeteOR grawituje w stronę cieplejszych barw, zarówno na czystym, jak i przesterowanym kanale. Barwa clean jest ciemniejsza i bardziej tłusta, chociaż oba heady naprawdę dobrze współpracują w wejście stomboxami (docenić trzeba też pętlę, w którą możemy wpiąć delay czy pogłos w przypadku korzystania z kanału OD). Kanał przesterowany to również mocny hi-gain pod koniec skali GAIN, o jednak łagodniejszym i bardziej naturalnym charakterze nowoczesnego rocka - tu skrócenie gainu wprowadza nas w blues-rockowe rejony z ładnie reagującą na artykulację barwą.